

nie spodziewana wiadomość sprawiła wielkie na ministrach wrażenie. Zwołano natychmiast radę, w skutek której stan obłężenia zniesiono. Zachodzi teraz pytanie, jak sobie rząd postąpi, po tćm niepomyślnćm dla siebie zdarzeniu? Zdaje się, że zwołane będą izby, aby się przedewszystkićm dowiedzieć, czy i teraz może być taż sama większość, jaką się ministerium Perriego cieszyło. Wielu jest tego zdania, że widoki wielkiej liczby deputowanych od zamknięcia ostatniego posiedzenia, bardzo się zmieniły; i że podług tego, ministrowie na bardzo małą większość liczyć mogą, która łatwo zniknie, skoro rząd zechce wnieść prawo wyjątkowe, co z artykułu w *Monitorze* umieszczonego przewidywać można. Drugie pytanie jest: czy ministrowie, po ogłoszeniu przez sąd kassacyjny postępowania rządu za przeciwną prawom, nie uprzedzą zagrożonego im przez opozycyą oskarżenia, za nadwzięcie karty konstytucyjnej, i nie usuną się już teraz od czynności rządowych. Naybardziej skompromitowanemi są: Hrabia Montalivet i marszałek Soult; pierwszy za kontrasygnowanie postanowienia uznającego Paryż w stanie obłężenia, drugi za urządzenie sądów wojennych, i przepisanie im potrzebnych instrukcyi. Zdaje się jednak, że ministrowie dla własnego honoru, aż do otwarcia izb wspólnie pozostaną; zwłaszcza, że przy terażniejszych okolicznościach i cięłtwo byłoby zebrać nowy gabinet, każdy bowiem świeżo wstępujący, zapewne pod tym tylko warunkiem przyjąłby zarząd, żeby żaden z ministrów, którzy swćm postępowaniem potępionym przez sąd kassacyjny utracili popularność, nie pozostał na miejscu. Z tych przyczyn niepodobna jest teraz myśleć o zmianie Ministrów. P. Dupin, którego mianowanie prezesem rady prawie pewnćm było, miał odmówić teraz przyjęcie tego miejsca, oświadczając królowi, że mu jest niepodobnćm połączyć się z niepopularnością ministrów. Pomimo tego ponawiane jest mu wezwanie, jeżeli je przyjmie, można być pewnym zupełnej zmiany ministerstwa.

N I E M C Y.

Munich 10 Lipca.

Norymberski Korrespondent donosi z Frankfortu: — Członkowie związku niemieckiego w d. 19 czerwca naradzali się nad interessami krajów niemieckich szczególniej o

sposobach zaradzenia niespokojnościom. Rezultat tych narad wkrótce ma być ogłoszony. Wszystkie rządy przystąpiły do tej uchwały, która wielkiej wagi jest dla Niemców. Urządzenia względem wolności druku, mają także być bliskie swego ukończenia. Handel był podobnie przedmiotem narad, na który Austria naybardziej zwracała uwagę, dowodząc że na nim polega dobre mienie i spokojność Niemiec. Przeciwnie utrzymuje *Gazeta Powszechna*: że na ostatnićm posiedzeniu czwartkćm związku niemieckiego, nietylko o wolności druku, ale nawet o innych wewnętrznych interessach nie było mowy. Naradzano się wyłącznie nad interessami Luxemburga. Przyjdzie wszakże niezadługo kćtey i na nasze wewnętrzne urzędy, względem których zaszły w gabinetach pewne negocyacje.

B E L G I A.

Bruxella 3 Lipca.

Na onegdajszćm posiedzeniu naradzano się nad projektem nowego orderu, który większością 38 głosów przeciw 33 pod nazwiskiem *Orderu Leopolda*, dla wojskowych przyjął.

Mówią, że izby 15 b. m. zostaną osobiście przez króla zamknięte.

Nasza legija cudzoziemska składająca się z officerów i żołnierzy wielu narodów, z każdym dniem jest liczniejsza.

H O L L A N D Y A.

Haga 6 Lipca.

Podług odebranych wiadomości z nad Skaldy, Belgiyckowie w dniu 30 z. m. w południe przecięli Hollandrom komunikacyą z cytadellą antwerpską.

Onegdaj J. K. M. od 9tej do w pół do 1szej udzielał publicznego posłuchania, po czćm wyjechał do Loo, gdzie na xięcia Fryderyka z Berlina oczekiwało.

H I S Z P A N I A.

Madryt 26 Czerwca.

Dnia wczorajszego dwór krćlewski, powrócił z zamku letniego przy odgłosie dzwonów i buki armat dćtutejszey stolicy. Droga od mostu Toledo, aż do krćlewskiego pałacu, okryta była gwardyą przyboczną i ochotnikami krćlewskimi.

DONIESIĘNIE PRYWATNE.

Okolo dnia 9 b. m. i r. zginął kwit przez JWgo Franciszka Hr. Szembeka na rzecz Woyciecha Balbierza galarnika w Czernichowie, na złp. 2910 jako reszty za forszty od niego należące się, pod d. 8 Lipca r. b. wydany. — Ktoby takowy znalazł, zechćce goodać do wydawcy gazety Krakowskiej, inaczćy za nieważny i jako nie był uważany będzie. — (1r.)